

Biełaruskaja

KRYNICA

PIALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda—
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaia daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

„Białorusini-Polacy“ i Biełarusy.

Padčas pracesu „Hramady“ adzin z lideraŭ ciapierašniaj biełarуска-polskaj uhody, a tady jašče lider uhody biełarуска-sawieckaj, zajawiu, što jon „białorusin polak.“ Hetu skaz, jak i мае ŭ sabie zdradu biełarускаj nacyjanalnaj idej, nia byŭ skazany na wiecier. Užo tady niekatoryja z lideraŭ „Hramady“ dahawarywalisia, z kim „treba“ prajektawali biełarуска-polskuju ŭhodu i pryncyp „białorusin polak“ klali ŭ asnowu henaj uhody. Prajektadaŭcy atrymali ŭrešcie wolnašć i „plany“ swaje pačali prawodzić u žyćcio. Koštam biełarускаj idej paŭstała siaŭniašniaja biełarуска-polskaja ŭhoda. Uhoda heta, kali dalej nie raźwiwajecca, dyk usiož tyki isnuje i siaŭnia, jak ubačym niżej, koštam biełarускаj nacyjanalnaj idej.

„Los“ tak zrabiu, što Wilenskaja Biełaruskaja Himnazija (ab Nawahradzkaj tut nie haworym) apynułaŭsia ŭ rukach „białorusinów-polaków“, jakija letaš, nasuproć woli ŭsiaho biełarуска hramadźianstwa, himnaziju hetu pieradali na ŭłasnašć polskamu ŭradu. Kab dapiać hetaj mety, ludzi hetyja nia brydzilisia nijakimi sposabami. Praŭda, adzin z haloŭ biełarуска-polskaj uhody, wiedamy worah biełarуска ukraińska-litoŭskaha frontu, zwaročaŭsia pa hrašowuju pomać na himnaziju i ŭ toj bok ale heta dla zamyleńnia waćej bo los hetaj himnazii byŭ užo daŭno wyrašany ŭ kirkunku pieradać jaje palakom. Pierajšoŭšy ŭ čužyja ruki, himnazija, jak filija polskaj, stałaŭsia čužoju biełarusam: praz uwieś siolećni školny hod starod moładzi, najwyrażniej koštam biełarускаj duży hetaj moładzi, prawodziŭsia pryncyp „białorusin-polak.“ Hetaha trebawaŭ nowy haspadar, a trebawaŭnie heta biełaruskija parabki achwotna spaŭniłali. Himnazija stałaŭsia falwarkim niekalkich asob, što stajać na čale polska-biełarускаj uhody, jakija ab uzhadawaŭni moładzi biełaruskaje nia rupiacca i nia mohuć rupiacca. Wučycielami ŭ himnazii mohuć być tolki ŭhodoŭcy, wučycieli z palityčna niezaležnyja nie prymajucca, a kali z takich čto jašče tam bŭ aŭtaŭsysta, na budućy hod užo biez pardonu nie dapu-kajecca. Ab hetym usim najlepš ŭwiečać fakt, što adzin z wučycialoŭ, jak swajej biazdarnašćiaj, jak wučyciel, i swajej dalokašćiaj da ŭsiaho biełarуска niamala himnazii zrabiu škody, na budućy hod, praŭda, мае być zwolnieny, jak niekwalifikawany, ale z padziakaj z boku Kurataraza „zasłuhi“ dla himnazii i z wypłataj pensii za čatry miesiacy ŭpiera(i) „Pedagog“ heny, peŭniež, dla kaho „troba“ zasłužany, ale tolki nie dla himnazii. Z hetaha jasna bačym, na jak i hrunt biełarуска-polskija ŭhodoŭcy pastawili himnaziju. Biełarusy słušna kazali, što ad momentu pieradać hetaj himnazii ŭradu, jona isnawać pierastała. Siaŭnia užo sapraŭdy trudna jaje nazwać szkołaj biełarускаj. Hetak koštam biełaruskich kulturnych wartašćiaŭ kormicca ambiecyja, asabisty interes kućki polska-biełaruskich ŭhodoŭcaŭ.

„Białorusini-polacy“ „plany“ swaje praz himnaziju i z himnazii pašyrajuć i dalej. Himnazija — heta ich punkt apory. Mała taho, što ŭ himnazii z wučycialoŭ mohuć pracawać tolki tyja asoby, jakija ščyra ci niaščyra trymajucca ich, mała taho, što pryncyp „białorusin-polak“ prawodziacca i ŭ uzhadawaŭni biełarускаj moładzi, himnazija całkom wyrazna padhataŭlaje kandydataŭ u studenskiju korporacyju „Skarynija“, jakaja zbudawana tak-ža na henym pryncypie. Woś-

ža heta korporacyja мае być tej arhanizacyjaj, jakaja pawinna prawodzić heny pryncyp u žyćcio biełarуска ŭsiaho studenstva, a tak-ža ŭ žyćcio biełarуска hramadźka-palityčna ahułam. Praŭda, možna ciešycca, što aprača papojkaŭ kala boćki piwa i aprača zwyčajnych hulanaŭ, „Skarynija“ nawat i takoj „ideowaj“ pracaj, jakoj ad jaje damahajucca jaje chlebadaućy, nie zajmajecca: chiba-ž nia možna nazwać ideowaj pracaj fakt stajanki z štandaram na stancyi, kali ŭ Wilniu pryjaždžaje marš. Piłsudski? Dyj niama tam kamu choć krychu niečym paważniejšym zajmacca: naležać tudy abo studenty, jakich bida zmusiła naležyć, kab atrymać za naležaŭnie jakich 20 zał., abo zwyčajnyja miaščanie, jakija lubiać piwa i jašče sloje-toje. Wiedama, možna skazać, što heta ŭsio nia naša sprawa. Sapraŭdy bylob tak, kab-ža sama „Skarynija“ i jaje chrosnyja baćki — lidery sučasnaj biełarускаj uhody — nia mieli pretensii da biełarускаj idejowašći. Tymčasam tak, nažał, nia jość Arhanizacyja heta padtrymliwajecca silnymi hetaha świetu, kab tušawala i likwidawala biełaruskiju nacyjanalnuju ideju i ŭwodziła razdziel i warožašć u rady biełarуска nacyjanalnaha studenstva. A heta usio robicca za hrubyja hrošy, u jakich jość i našaha sielanina krywawy mazol. Apošnim časam na tle różnych „wyčynów“ Skarynii (ab jakich lepš zamaŭčać), niekatoryja slabry pačali z jaje ŭciakać. Ale aplakuny majuć sposab zatrymać ich, prynamsia niekatorych. Tak napr. kali niadaŭna adzin z skarynčykaŭ — wučyciel biełarускаj himnazii — wyšaŭ z henaj arhanizacyi, adzin z lideraŭ polska-biełarускаj uhody jamu zajawiu niadwuznačna, što kali jon nia wierniecca nazad, miesca ŭ himnazii mieć nia budzie. Woś-ža ŭwieś sensu „Skarynii“, jak bačym, tak-ža žyrawać na biełarускаj nacyjanalnaj idej i jaje panižać.

Aprača hetaha biełarуска-polskija ŭhodoŭcy prabujuć swaich sił i pa našych sielach. Dziela hetaha jany nia tak daŭna stwaryli konkurencyjnuju arhanizacyju: T.B.A. (Tawarystwa Biel. Aświety), jakaje мае padrywać kulturnuju rabotu Biełarускаha Instytutu Hspadarki i Kultury i Tawarystwa Biełarускаje Školy. Woś-ža konkurencyja heta pakrysie sapraŭdy prawodziacca. Wiedama, dziakujućy hetkaj konkurencyi zrywajecca biełarускаja kulturnaja praca na siaie, bo ŭ polskaje T. B. A. nihto nia jdzie, a praca ŭ Biełaruskim Instytucie Hspadarki i Kultury pieraškadžajecca da niemahčymašći. Nu, a „białorusinom-polakom“ widać ab heta i idzie.

Praŭda, razumnaja palityka — heta wykarystaŭnie ŭsie mahčymašćiaŭ. Halowy biełarуска-polskaj uhody hetym-ža i prabujuć apraŭdać usiu swaju „pracu.“ Woś-ža dumajem, što i sami jany nia wierać u słušnašć swaich sloŭ. Fakt haworać, što palaki pry pomaćy ich u biełarускаj palitycy na swaju karyšć sapraŭdy wykarystali i wykarystoŭujuć dalej usie mahčymašći, a „białorusini-polacy“ zdali i zdejuć palakom usie pazycyli. Našto daloka—woś na zakanečnne našych uwah spynimsia jašče na „Nawukowym T-wie.“ Kali paŭstała ŭhoda, Tawarystwa heta bylo tak-ža ŭciahnuta ŭ uhadowuju palityku i hetym ad sialie adapchnuła biełaruskija niezaležnyja intelihtentnyja siły. Siaŭnia „Naw. T wa“, prynamsia ŭ swaim kiraŭničym składzle, heta kućka tych ludziej, jakija za ŭstakuju canu trymajucca dziaŭžaŭnaha polskaha karyta. Woś prad-

nami „Hadaŭik“ henaha T-wa świeža wydany pry dapamozie Min. Aświety (złyja jazyki kažuć, što razam i pry dapamozie Wil. wajawodztwa). Ciešymsia z jaho, šmat jon мае ŭ sabie wartašći. Heta sapraŭdy adzinaja zdabyča ad polskaha ŭradu za ŭsio toje, što jamu koštam biełaruskim robiać hlawary biełarуска-polskaj uhody. Šyrejšuju ab hadawiku recenziju padamo u wadnym z bližejšych numaroŭ našaj hazety. Čiapter-ža tolki ŭspomnim dwa fakty, jakija asabliwa jarka charakteryzujuć redaktaroŭ „Hadaŭika“ i ŭsio sanacyjnaje „nawukowaje“ T-wa. U swaim čašle, u 1924 h. Ks. Ad. Štankiewič (wyjšaŭ z T-wa ŭ 1927 h. z pryčyny „pawneńia na sobety“ haławy jaho) ad imia T-wa ježdziŭ u Lwoŭ, kab dostać pazyku na kuplu domu dla biel. Muzeju. Pazyki nie dostaŭ, ale dostaŭ ad adnej asoby tysiaču dalaraŭ na nawukowaje T wa i pieradaŭ ich haławie henaha T-wa. Što za hetyja hrošy зробlena dla biełarускаj nawuki — nia wiedama, wiedama tolki toje, byli prynamsi takija wiestki, što 300 dalaraŭ z hetych hrošaŭ pašlo na adzin biełaruskij palityčny praces za hranicaj sučasnaj Polšcy. Tymčasam u „Hadaŭiku“ čytajem, što Ka. A. Štankiewič pryjechaŭ z ničym. — A woś uznoŭ u druhim kancy „Hadaŭika“ spatykajem zaciemku „Praŭda ab „Mužyckaj Praŭdzie.“ — A. Ł., u jakoj (u zaciemcy) u światle niezgodnym z histaryčnaj praŭdaj i škodnym dla Biełarusau malujecca asoba Kastusia Kalinoŭskaha. Haworycca tam, što byccam jon chacieŭ padniać naša sielanstwa prociŭ Maskwy i zdebyć jahonuju prychilnašć da polskaha paŭstanskaha ŭradu i tolki, nie ŭspaminajućy ab tym, što Kalinoŭski klikaŭ, praŭda, sielan našych iści prociŭ Maskwy razam z Polščaj, ale za wolnašć i prawy našaha narodu. — Dalej, admaŭlajecca ŭ henaj zaciemcy „Mužyckaj Praŭdzie“ nezowy i charakteru biełarускаj časopisi, miž inšym i zatym, što Kalinoŭski sam zawie jaje pišmom. Woś-ža tak i jość. Hazeta, časopiš — heta i jość pišmo, što wychodzić u peŭnych odstupach času z hetkich adnosinaŭ da Kalinoŭskaha i da „Muž. Praŭdy.“ heta znača — da našaj minušćcyny — mała taho, što wyjaŭlajecca ihnorancyja sprawy, čaho być u nawukowym hadawiku nie pawinna, ale jšče wylazie na wlerch toj-ža duch „biełarуска-polski,“ toje-ž lakajstwa tam, dzie prychodziacca baranić ad palakoŭ biełaruskija wartašći. Sapraŭdy, hetkija adnosiny A. Ł. (Ant. Łuckiewiča, jon-ža i Ant. Nawina) da „Muž. Praŭdy“ možna rastłumačyć abo nie-nawukowym padchodom da sprawy, abo „białorusko-polskim“ jaho kursam, uhadawašćiaj Palakom. Byŭ čas, kali jon u hetaj sprawie zajmaŭ stanowišča zhadnaje z praŭdaj. U swajej knižcy „Adbitaje žyćcio“ (1929) (bač. 18—19) A. Ł. wyrazna kaža, što Kalinoŭski wyzwalaŭ Biełaruś z palityčna zaležnašći ad Maskwy i ad Waršawy, jak heta bylo sapraŭdy, a ŭ brašurcy „Pucławodnyja idel biel. literatury (1920) (bač. 16) „Muž. Praŭdu“ nazywaje „biełarускаj časopisij“!.. Ach, panie A. Ł.: ašćiarožna „na zakre tach!“

Słowam: „białorusini-polacy“ i biełarusy — heta siaŭnia džwie roznyja, nawat supierečnyja rečy. Hetak hetu sprawu razumieje biełarускаje hramadźianstwa, hetak hetu sprawu razumieje i adčuwaе biełaruskij narod. Hetym-ža tłumačycca warožašć u biełarusau da „białorusinów polaków“ i prosta dziŭnaja niepopularnašć ich u našym narodzi. Heta znak, što ŭ biełarusau jość jašče zdarowy duch, zdarowaja dumka. A heta — hrunt!..

Polskaje prawasłaŭje.

Prezydyjum Bleł. Nac. K-tu.

M. D—cki.

Tak, „Muž. Praūda“ heta pieršaja bielaruskaja časopiś, hazetka, „pisemko“, jak dobra palaki kažuć, abo piśmo, jak napr. u № 2 „Muž. Praūdy“ wyraziŭsia ab joj sam Kalinoŭski, bo-ż nazowa časopiś sapraūdy pachodzić ad słowa piśmo, što maje charakter publična-hramadzki i wychodzić čas ad času. „Muž. Praūda“ imienna i jość hetkim piśmom, časopisij. Nazowie hetaj peŭnie-ż nie pieraśkadžaie toj fakt, što koŭny numar „Muž. Praūdy“ Źmiaśčaie ũ sabie zwyčajna tolki adnu staciejku, bo lik staciej i prysutnaść roŭnych biahućych wiestak u jakoj časopiś, ścisła haworać, da istoty samaj časopiśi nie naleŭa. Adzowami űreście nazywać „Muž. Praūdu“, imienna dziela

šysia ũ Berlinie z niekaj żydoŭkaj kamunistkaj, uciok u Sawiety. Hetak pisali polskija hazety, a ašciaroŭny adhałosak hetych wiestak byŭ zna-šoŭšy miesca i ũ „Biel. Krynicy“ (Nr 6 (505)).

Ciapier-ža ũ dwumiesiačniku „Orlens“ Nr 2 (III—IV(33)) znachodzim razjaśnieńnie, pachodziačaje z kompetentnych kruhoŭ. Woš-ža pawodle hetaha razjaśnieńnia: 1. a. A. Dejbner u Sawiety nie ũciakaŭ, a tolki wyjechaŭ z Rymu u Berlin, dzie jak *katalicki šwiaščeńnik* usch. abrađu żywie i dahet, 2. nia mieŭ i nia maje ničoha supolnaha z bałšawikami i ichnaj raz-wiedkaj, 3 u Rymie nia byŭ ani prywatnym, ani jakim inšym sekretarom archib. d'Herbigny, 4. nia braŭ nijakaha ũčasčia ũ pracach i nia mieŭ dostupu da Komisji „pro Russia“, 5 z archiwu Komisji „pro Russia“ nijakija dakumenty ab sprawach kaścioła ũ Sawietach, ani ũ nas (Zach Bielaruś) ani zhinuli, ani byli ũkradzienija.

Jak-ža niezawidna pašla hetaha wyhladajuć pisaki polskaj presy, jakaja hetak lubić chwalić swajoj „katalickaściu“!.. Manoj świet proj-dzieś, ale nazad nia wierniešsia.

P. P.

Z życia Litoŭcaŭ.

Wiečar u čeść Čurlonisa. U minulym tydni ũ Wilni, u zalu Lit. Himnazii Im. Witaŭta Wialikaha, adbyŭsia wiečar-kancert u čeść litoŭskaha kompozytara Čurlonisa. Na wiečary hetym prof. Hałkoŭski pračytaŭ lekciju ab tworstwie Čurlonisa, a tak-ža prademanstrawaŭ na fortepianie jahonyja niekatoryja muzyčnyja twory, urešcie chor prapiajaŭ u čeść Čurlonisa kantatu, jakuju ũlażyŭ toj-ža prof. Hałkoŭski.

Nie dajuć škol. Nie adny my bielarusy majem wialikuju biadu z szkołami. Sprawu heta tak-ža mocna adčuwajuć i litoŭcy. „Viln. Rytos-juś“ z 24.V stol. h. piša, što jašče letaś letam tawarystwa „Rytas“ prasiła polskija školnija ũlady ab dazwale adčynić litoŭskija prywatnija školy ũ siolach Kašety i Kanlaŭka. Na hetu prośbu Wilenski Školny Kuratar daŭ adkaz tolki ciapier i prytym adkaz admoŭny.

Kanhres litoŭskich žančyn. Na Siomuchu sioleta ũ Koŭnie adbudz'ecca Kanhres tawarystwa litoŭskich katalickich žančyn. Z nahody heta-ha Kanhresu budzie naładžana wystaŭka ma-larstwa, literatury, chatnich ozdobaŭ i šyćcia. Na wystaŭcy buduć wyklučna pradmiety twor-stwa i pracy žančyn. Aprača wystaŭki, na Kan-hresie budzie tak-ža naładžany dzień sportu i pieśni, u jakich bjaruć udzieł tak-ža wyklučna tolki žančyny.

Dzień maładych haspadaroŭ. Tak-ža sioleta na Siomuchu ũ Niezależnej Litwie budzie naładžany dzień maładych haspadaroŭ — wia-skowych chłopcaŭ i dzieŭcat, jakija wiaduć pry-kladnija haspadarstwy, asabliwa ũ halinie ha-rodnictwa, a tak-ža hadawańnia żywioly i ptuśak. Woš-ža na Siomuchu, na druhi dzień, litoŭskija haspadary naładziać wystaŭku pladoŭ swajej pracy. Budzie heta sapraŭdy dzień światu henych haspadaroŭ.



adsutnaść u joj charakteru časopisi ũ syčasnym rozumieńni, jak heta niekatoryja dumajuć, tak-ža nia možna, bo adozwaŭ nichto nie nume-ruje, nichto nie nazywaje ich adnoj nazowaj i nichto zwyčajna na przypadkowych adozwach nie aznačaje cany jaje, a što bačym u kancy koŭnaha numeru „Muż. Praŭdy“. Słowam, cha-rakteru časopisi „Muż. Praŭdzie“ admowić ni-jak nia možna, bo jana sapraŭdy maje ũ sabie toje ũsio, što stanowić *sutnaść* paniaćcia časopisi.

Prošły hoď Litoŭcy światkawali stolećcie swajej presy, jakuju pačaŭ miesiačnik „Nusi-dawimai“... Woš-ža miesiačnik hety, aprača li-toŭskaj mowy, ničoha litoŭskaha nia mieŭ, bo apiswaŭ wyklučna ab protestanskich relihij-nych misijach siarod pahanskich narodaŭ, adnak-ža litoŭcy ad jaho wywodziać radawoď swajej presy.

Praŭda, heny litoŭski miesiačnik, žwia-zany z litoŭskim narodom tolki mowaj, formaj i peryodyčnym swaim wychodźańniem bołš pa-dobny da hazety, jak naša „Mużyckaja Praŭ-da“, za toje heta apošniaja z bielarskim na-rodem žwiazana nia tolki mowaj, ale tak-ža sama i hramadzka-narodnym žmiejstam.

Znača, „Mużyckaja Praŭda“ — heta naša

Z Polšcy.

Haspadarčyja narady ũ Wařawie. Ad 18 da 20 h. m. adbylisia w Wařawie haspadarčyja narady pradaŭnikoŭ i pryčilnikaŭ partyi B. B. Apazyčyja prywitala źjezd hetych naradaŭ iro-ničnymi ũwahami, što ũrad hetkim sposabam prabuje prybliżycca da hramadźianstwa. Pašla karoŭkaj pramowy staršyni źjezdu i premjera Jendźejewiča, wialikuju pramowu skazaŭ wice-ministr Lechnicki, pradaŭlajućy źjezdu zachady ũradu ũ halinie haspadarčaj Hawaryli pramowy i ũčasniki źjezdu. Pozytyŭnych rezultataŭ ad he-taha źjezdu spadziawacca nia prychoďzicca.

Unarmawańnie sekwestracyi i ekzekucyi. Ministerstwa skarbu razasłała cyrkular, jakim za-hadywaje wyjawić i ũstalić normu żywoha i nia-żywoha inwentara, nieabchodnaha ũ ziamielnaj haspadarcy, kab hetkim sposabam ustanawić, što možna ũ hetaj haspadarcy za padatki sekwestra-wać i pradawać z licytacyi.

Z zahranicy.

Bołš hodu hawaryli i nie dahawarylisia. U Ženewie ũžo 16 miesiacaŭ radzić h. zw. „kan-ferencyja razbrajeńnia“. Dziesiatki projektaŭ ũsich amal dziaŭzaŭ światu tam razhladalisja, ale ani wodzin projekt nia byŭ zhodaj dla ũsich. — Naj-bołš adkryty i prosty byŭ projekt Niamieččyny. Jana zažadala dla siebie roŭnapraŭnaści. Niamiecki delehat zajawiŭ, što najlepš bylo-b, kab usie dziaŭzawy razarużylisia tak, jak razaružana Niamieččyna. Werselski traktat, jak wiedama, za-baraniŭ Niamieččynie mieć bołš wojska, jak 100 tysiać i to biez ahułnaj, prymusowaj wajskowaj słuźby. Dzieła hetaha Niamieččyna stwaryła na-jomnuju, profesijanalnuju armiju, h. zw. „Rajchs-weru“, siła jakoj wynosić 100 tysiać 500 žaŭ-nieraŭ. Henyja žaŭniera słužać pa 12 hadoŭ, a pašla pierachodziać u rezerwu — zapas, a na ich miesca nabirajecca nowych dabrawolcaŭ. Aprača hetaha Werselski traktat ahrańičyŭ Niamieččynu i ũ zbrajeńni aruźžam: zabaraniŭ mieć wajennyja aeraplany, budawać wajennyja karabli, mieć wialikija harmaty i h. d. Słowam, зробlena tak, kab niamieckaja armija była i najmiejšaja i najslabiejšaja.

Na razbrajeńnie pawodle niamieckaj prapa-zycyli nie zhadzilisia ũ pieršuju čarhu Francyja i inšyja dziaŭzawy. Tady Niamieččyna zažadala, kab pazwolili joj sarhanizawać i uzbroić swaju armiju na raŭni z armijami druhich dziaŭzaŭ, — nie zhadzilisia i na heta. Dy mała taho, što nie zhadzilisia, ale Francyja pačala bajacca i niamieckaj Rajchswery.

Francyja ũwajaže za kaniešnaje, kab usie armii byli milicyjnija, u jakoj wajskowaja słuźba była-b wielmi karotkaja. Hetkaja pierabudo-wa armijaŭ skasawała-b profesijanalnija armii, a ũ pieršuju čarhu „Rajchsweru“, jakuju fran-cuski hienieralny štab uwažaje mahutnym instru-mentam skoraha napadu. Anhlija spadziawalaśia, što Niamieččyna na heta zhodzicca. Ale niamiecki delehat zajawiŭ, što Niamieččyna na ska-sawańnie „Rajchswery“ zhadzicca nia moža.

Henaja zajawa Niamieččyny žbiantyžała „konferencyju razbrajeńnia“, a hałoŭna Francyju i Anhliju. Ciapier wytwarýlasia ũ Eŭropie takaja dumka, što „konferencyja razbrajeńnia“ ũžo da-

lej hawaryć nia maje ab čym i jana ũžo swajo adhawaryła.

Pakt 4 ch dziaŭzaŭ. U žwiazku z hutarka-mi ab „konferencyi razbrajeńnia“, apošnimi dnia-mi staŭsia aktualny ũžnoŭ pakt 4-och dziaŭzaŭ: Niamieččyny, Itali, Anhlii i Francyi. Pakt he-nych dziaŭzaŭ maje na mecie zawiaści nowy pa-lityčny miźnarodny ład u Eŭropie.

U suwiazu z aktualnaścij henaha paktu polskaja ahienicyja „Iskra“ abwiaščaže, što „sta-nowišča Polšcy da henaha paktu nehatyŭnaje. Polšć jošć dziaŭzawaj suwerennaj — zajaŭlaje „Iskra“, a dzieła hetaha abawiazwajuć jaje pa-stanowy i pakty tolki tyja, u jakich jana pryma-je ũčasć i daść svoj podpis.“

Z hetaha jasna, što palityka paktu 4 ch dziaŭzaŭ nie na ruku palitycy polskaj.

Na dalokim Uschodzie pažaryšča wajny rasšyrajecca. U žwiazku z hetym hatowiacca tam da wajny i bałšawiki.

Hazety padajuć, što bałšawiki pačali ũkrap-lać ũladywastok z boku mora. Čyrowny harni-zon ũladywastoku dawiedzieny da 60 tysiać žaŭ-nieraŭ, u jaki ũwachodzić i addzieł miźnarod-nych kamunistyčnych lehlionaŭ. Na sawiecka-mandžurskaj hranicy bałšawiki ũzmacnili swaje addzieły wojska, a najbołš kala stencyi Pahra-ničnaja.

Manifest prezydenta ZI. Št. Ameryki Ruzwelta. Prezydent Ruzwelt wydaŭ adozwu da 44 dziaŭzaŭ u sprawie žmianšeńnia zbrajeńnia. U swajej adozwie Ruzwelt damahajecca ad dziaŭ-zaŭ, pierawažna eŭrapejskich, adpawiednych ras-paradžeńniaŭ u hetaj sprawie i zaklikaje dziaŭ-zy zaklučyć mir nia tolki palityčny, ale i eka-namičny. Hety svoj manifest prezydent Ruzwelt razasłaŭ prezidentam i karalom 44 dziaŭzaŭ, u hetym liku i ũ SSRR.

Henaje wystupieńnie Ruzwelta maje ścisłu-ju lučnaść z prybližajučajsia palityčna-ekanamič-naj miźnarodnaj konferencyjaj, jakaja maje pa-čacca u Londynie 12 čerwienia s. h.

Wialikaja pramowa Hitlera. Niadaŭna (17 h. m.) Hitler skazaŭ u niamieckim parlamancie wialikuju palityčnuju pramowu. Žmiejst pra-mowy ũ skaročańni hetaki: Werselski traktat, he-ta žaralo ũsich pryčyn haspadarčaha i palityčna-ha kryzysu. Niamieckaja nacynanalistyčnaja re-walucyja maje try zadańni: žnišdyć kamunizm, raźwiazac socyjalnija problemy, asabliwa biezra-boćcie i stwaryć mocnuju ũladu.

U sprawie zahraničnaj palityki Hitler ska-žaŭ nastupnaje: my (niemcy—red.) razumiejem, što Francuzy i Palaki musiać być našymi susie-dziami, ale ich intarezy treba pahadzić z našy-mi. My hatowy našaje zbrajeńnie paddać usla-lakaj kontroli, kali zrobiać heta ũsie inšyja dziaŭ-zawy. Kali nam buduć hrazić represijami, dyk adkažam: nie bałmsia, i wystupim z Lihí Narodaŭ. Zbrajeńnie Francyi i Polšcy nia moža być tumačana jak strach našaha na ich napadu, bo my nia majem da napadańnia aruźža. Napadu moža bajacca tolki Niamieččyna. Chočam iści da mety ślacham, jaki dahawory ũwajažuć praŭnym.

Z hetaj pramowaj Hitlera zhadzilisia ũsie pasły Rejchstagu (parlamantu) i nia bylo ni ad-naho hołasu praciŭnaha. Heta pakazwaje, što z Hitleram u hetych sprawach zhadzajecca ũsia Niamieččyna.

pieršaja časopiś, heta wialikaj waźnaści naš palityčna-kulturny dakument, jakoha 70-tyja ũhodki bielarskaje hramadźianstwa siańnia ũračysta światkuje. Woš-ža, kali čto z Biela-rusaŭ niaŭwažna i biez naležnaj pašany adno-siŭsia b da „Mużyckaje Praŭdy“ z pryčyny jaje mizernaha wyhladu, byŭ-by tym biblijnym Chamam, jaki śmijaŭsia z swajho bački. „Mużyckaja Praŭda“ — heta zarodak, pa-čatak, maci bielarskaj sučasnaj presy. Heta jana pracierabila i pakazala daro-hu špiarša: „Гоману“ (1884), u jakim pra-wodziacca idei budawańnia Bielarusi ũ fe-deracyi z Rasiejaj, „Свабодзе“ (1903), a pašla „Našaj Doli“ (1906), „Našaj Niwie“, „Bielaru-su“, jakija samastojnaj palityčnaj bielaru-skaj idei jašče nia mieli, i ũrešcie „Wolnaj Bielarusi“, „Bielarskaj Krynicy“ i ũsim tym našym časopisiam, jakija wychodzili pašla „Mużyckaje Praŭdy“ i jakija wychodziać siańnia.

Ale aprača „Mużyckaj Praŭdy“, pryma-si, jak čwierdziać niekatoryja aŭтары, wydawaŭ Kalinoŭski tak-ža inšuju bielarskuju hazetku: „Hutarku dwuch susiedaŭ“, ab jakoj wiedama slańnia miź inšym toje, što wyšla jaje try nu-mary. (Stanisław Zieliński — „Prasa tajna“:

„Świat“ 30.XI.1912 bač. 21-22. Giller I, 176. L. Wasilewski — Litwa i Białoruś, 274)*).

ũčasnik paŭstańnia, kiraŭnik spraŭ dru-karskich, Giller čwierdzić, što Kalinoŭski byŭ twarcom bielarskaj peryjodyčnaj literatury. Być moža, što „Mużyckaja Praŭda“ ci „Hutar-ka“ wychodzili ũ roŭnych adstupach času i sa-praŭdy byli pieršymi bielarskimi peryjodyka-mi. Ustanawić adnak mnie hetaha nie ũdalo-sia. Na „Mużyckaj Praŭdzie“, jak ũžo ũspami-nałasia, nadrukawany tolki paradkawy numer, a daty pajaŭleńnia jaje na świet nima. „Hu-tarki“ bačyć mnie nie ũdalośia susim.

Toj-ža ũspomnieny Giller kaža, što duch wolnaści, dziakujućy pracy Kalinoŭskaha ũ bie-larskim narodzie ros i treba bylo krychu jaš-še času, kab narod hety wystupiŭ samadziel-na. Ideja samastojnickaja, jak bačym, budža-naja Kalinoŭskim miź inšym i praz bielarsku-ju literaturu prajaŭlałasia i sapraŭdy zapuśča-ła kareńni.

(d. b.)

* Gąsiorowski, Limanowski i inš. čwierdziać, što „Hutarku“ wydawaŭ Hryniewiecki i Śwarce.

D a n a s p i ś u ć.

Zajawa małodohi karespandenta.

Nasza redakcyja ma je stałych karespandentaŭ uwa ŭstich kutkoch Zach. Bielarusi, jakija likam z kożnym hodam pamnażajucca. Prybywajuc nowyja karespandenty pieraważna z darastajucaj moładzi. Mnohija karespandenty „B. Krynicy“ zjaŭlajucca stałymi, a jašče bolš — ad wypadku da wypadku ci ad zdareńnia da zdareńnia ŭ swajej wokolicy. Stałyja karespandenty ŭtrymliwajuc ścisły kontakt z našaj redakcyjaj i zaŭsłody ab usim pišuć u „B. Krynicu“ z swajej wokolicy, a niastałyja pišuć tolki tady, kali ŭważajuc za patrebnaje što-kolečy padać u hazetu. Wielmi časta naša redakcyja atrymliwaje z włoski pišmy, u jakich nowyja karespandenty składajuc deklaracyi być stałym karespandentam z swajej wokolicy, prosiacy infarmacyi, ab čym pišać i na što najbolš zwiarnuć uwahu.

Adnu z mnohich takich zajawaŭ-deklaracyjaŭ drukujem niżej:

U Redakcyju „Biel. Krynicy“ ŭ Wilni.

Zjaŭlajusia małodym (radziusia 11. IX. 1912 h.), znaju „Bielaruskiju Krynicu“ mo 6 hadoŭ. Pišać u hazetu pačaŭ majučy 15 hadoŭ. Nia znaju ci maju zdolnaść choć krychu da piara, ale wiedaju, što maju wielikuju achwotu pišać.

Hadawausia ŭ bielaruskaj niaswiadamaj siam'i. Chadziju u polskuju školu, končyŭ 6 ad-dzielaŭ Usiudy akružali mianie ciomnija i warożyja siły. Z adnaho boku polski nacynalizm, a z druhoha — niaswiadamaja włoska. Sam nia znaju, jak dabrausia da mianie pramienčyk swiatła, katory adkryŭ mnie praŭdu. Swiedamych bielarusiaŭ — dziejačoŭ na rodnej niwie nia bačyŭ nikoli ŭ wočy. Kali paznaŭ praŭdu, adkrylisia wočy i ŭbačyŭ niesprawiedliwaść. Kali pačaŭ bolš uhyblacca ŭ historyju swajho Kraju i Narodu, a tak-ža i ŭ historyju susiednich narodaŭ, paznaŭ, što swiedamaść, paznańnie swajho rod-naha i kachańnie jaho ščyra, dojuć ščasćie ča-lawieku — ščasćie. Jakoha nijakaja siła nie za-mucić. Ale mała zadawollica paznańniem swajho rod-naha, musim zdabywać usio swajo rodneje dla stabić i ŭsio brać ŭ swaje ruki. Heta zrobim tolki praz arhanizacyju. Dziela hetaha prašu Redakcyju paradzic ŭ sprawie zależeńnia Hurta Biel. Inst. Hasp. i Kultury. Ci mahu być za-kładčykam (radziusia 1912 h.), ci musić być chtoś starejšy, ci małych možna prymać ŭ siabry? i h. d.

Nas takich jość u wokolicy niekalki asob.

Wielmi prašu Paważanuju Redakcyju pry-niać mianie na stałaha karespandenta i supracounika „Biel. Krynicy“ biaspłatna. Chaču prywučycca bolš da piara.

Na zakančenie padaju swaju ŭwahu: treba jak najbolš pišać z bielaruskaha žyćcia, bo jak chronika bahaciejšaja, dyk padymaje nadzieju, što Bielarusy żywuć. Wieršy W. A. pažadana było-b, kab drukawalisia časćiej, bo swajeju lohkašciu čytańnia znachodzić wielmi mnoha słuchačoŭ i achwotnikaŭ.

Pomaży Boża Wam u pracy!

Z pašanaj Jan C—l.

16.V.1933 h.

Redakcyja „B. Krynicy“ achwotna zaličaje i Was, małodohi karespandenta, u lik stałych karespandentaŭ. Prošbu Wašu spoŭnim. U sprawie arhanizacyi hurta Biel. Inst. Hasp. i Kultury wyšlem Wam instrukcyju.

Pišycie ŭ hazetu stała i systematyčna.

Red.

Prykładnyja i prykłady.

Miedniki, kala Wilni. U Nr. 19 „Biel. Krynicy“ ŭ sprawadzačy ahlunuha schodu Rady Biel. Inst. Hasp. i Kultury Centralny Urad Instytutu stawić miż inšymi i 2 našy susiednija hurtki, u pryklad dla druhich hurtkoŭ. Nia budziem chwalić, ale ŭsiož-taki my nie na apoŭnim miejs-cy. Pracuje 1 naš hurtok, choć i ciarnistaja jaho daroha. Miedniki! Chto-ż u nas nia byŭ i kaho tut niama? Dawoŭ ŭspomnić ab stoważyšenjach polskich. A kab-ža ich pracu apisać... oho! Dumajecie, što ŭ nas palaki? Ale-ż nie! Kali pačnie prajaŭlacca praca na niwie bielaruskaha ŭswiedamleńnia, dyk zaraz-ža pačynajećca akcyja praciuńnaja, kab prahłynuć usio, što nia polskaje. Adnak 25 sakawika s. h. u dzień Bielaruskaha narodnaha swiata, u wioscy Kurhanoch

zładzili my Akademiju: hram. W. A. pračytaŭ referat ab Akcie 25.III.18 dy paznajomiŭ pry-sutnych z asobaj i pracaj Kastusia Kalinoŭskaha i jahonaj „Mużyckaj Praudaj“.

Zekončyli Akademiju bielaruskimi narodnymi pieśniami, prašpiawaŭšy ŭ kancy bielaruski relichijny hymn „Boža, što kaliś narody“.

Miednicki Hurtkowiec.

Z žyćcia Nawahradčyny.

Ciażka żywlecca ciapier našamu sialanstwu. Zarabotkaŭ niama. Ziamielnaj reformy ŭ nas nie prawodzili i nie prawodzić. Časć zapasnoj ziam-li razdali polskim wajsowym asadnikom, a wi-likaja časć znachodzićca ŭ rukach obšarnikaŭ palakoŭ, abo maskeloŭ. Bielaruski sialanin żywi jak chočaš, dy jašče i padatki płacić treba. Woś z hetymi podatkami i biada. Pryšluć „nakaz plat-niçy“, a hrošaj — choć ty zasmarhnisia, niama adkul brać.

Moładz ŭ hetym ciażkim materyjalnym pa-lażeńni paddajecca časta ŭplywam werożaj ahi-tacyi i wandruje praz „zielonuju“ hranicu, šuka-jučy ščasćia. Niekatoryja tam astajucca, a nie-katoryja waročajucca nazad, zmučanyja fizyčna i móralna. Bywajuc wypadki, što hetkija wan-draŭniki, šukajučy lepšaj doli, pryplačwajuc ŭlas-nym žyćciom. Prykładam, jak heta stalesia z ży-charam włoski Charaški, Dwareckaj hminy, Do-byšam: zabity kala Niaswiža.

Miajscowym ludziam dostać jakuju kolečy rabotu, kali dzie jakaja znajdziecca, wielmi trud-na: treba rekomendacyi. A rekomendacyju mož-na dostać tolki ŭ polskaj arhanizacyi „stšelca.“ Dziela hetaha bywaje, što naša moładz zapiswa-jecca ŭ hetu arhanizacyju. — Ale dzie tam думаć ab zarabotkach, kali šukajučy pracy prychodzić da nas ludzi aź z Polšcy. Chodziac hetija ludzi pa włoskach i prosiac jeży, pakul znajduć rabotu.

Zdarajecca pa našych siolach zładziejstwa i nawet jašče horš — napady.

Słowam, ciażka i žudasna. Treba ratawać narod ad upadku, treba arhanizawać da sama-barony ad zaniapadu, treba zakładać kulturna-aswietnyja, ekanamična-hospaderčyja i ideowa-hramadzkija arhanizacyi, treba heta rabić čym skarej, bo moža pryjści toj čas, što pozna bu-dzia rabić i heta. Narod moža ździćć iz rospa-čy aźwiareć. Ab hetym pawinna dobra padumać u pieršuju čarhu bielaruskaja inteliencyja, bo za los narodu ŭ peŭnaj miery i jana adkaznaja. Da našaha narodu treba padychodzić ščyra i ad-kryta, z wyraznym twaram bielaruskim. Usialaki-ja zamaskoŭki jon instynktoŭna adčuwaŭ i ta-kim ludziam nie dawiaraje. Korotka kažučy, da bielaruskaha sialanstwa pawinny jści bielarusy i z bielaruskaj ideolohijaj.

Špak.

Nierastropnyja małajcy.

W. Daniławičy, Dwareckaj hm. Nawa-hradzkaha paw. U našaj wioscy ŭsie kataliki, ale bielarusy. Haworać usie pabielarusku i tryma-jucca mocna bielaruskich zwyczajau. Polskija ar-hanizacyi staralisia pryščapic našym wiaskoŭcam polskuju kulturu i ahułam polščynu, ale heta im nie ŭdałosia. Bywaŭ, zasnujuć polskuju arhani-zacyju, ale, jak wyjedzie z wioski instruktar, dyk i arhanizacyja razwalicca. Ciapier woś znajšlisia dwa swajej hadoŭli palaki — nierastropnyja ma-lajcy. Służyli jany ŭ polskim wojsku, zasłużyli kapralaŭ i nawučylisia niekalki dziesiatkaŭ pol-skich sloŭ. Zdabyŭšy hetkuju aświatu polskaści, dawaj wučyć hetaha druhich. Zakładajuc jany „stšelca“ i wučać „mudraści“ susiednich chłap-coŭ, pacłažajucy, što budzie lepš im u wojsku, a to i mienš buduć służyć tam. Hetija niera-stropnyja małajcy nawet da swaich baćkoŭ ha-worać łemanaŭ polščynaj, a baćki na ich hla-dziać i plačom paciskajuc. Baćki ich prad su-siedziemi nawet stydajucca przyznawać za swaich synkoŭ. Heta ŭsie baćać i ŭsie rozumiejuć. Nia mohuć tolki zrazumieć hetaha nierastropnyja ma-lajcy.

Darahaja moładz! Stydna i nızka wyraka-ca rodnej mowy. Chto nie šanuje rodnej mowy, toj nie šanuje i siabie, a tak-ža nia ŭmieje ša-nawać i druhich. Hetkija ludzi sapraŭdy niera-stropnyja i jany rozumam niedalokija. Dyk ča-ho-ż jany mohuć nawučyć druhich? — Dobraha — najmlenš. Dyk niama čaho ad ich i wučycca, kali jany nia wiedajuć nawet taho, što treba ša-nawać swaich baćkoŭ i ich rodnuju mowu.

J. Š—k.

Usiačyna.

Umysłowa chworyja. Statystyka padaje, što ŭwa ŭsiej Polšcy jość 14.414 umysłowa chworych ludziej. Z kożnym hodam lik henych chworych uzraŭstaŭ na 8 procentaŭ. Najbolš umysłowa chworych u centralnych i zachodnich wajawodztwach Polšcy.

Biezraboćcie. Pawodle statystyčnych padličeń-niaŭ biezrobotnych u Polšcy ŭ paławinie h. m. było 247.866 asob.

Uniwersytet blazbożnaści. Bolšawiki zesna-wcli ŭ Wiatcy uniwersytet blazbożnaści na 400 studentaŭ.

Taksama „zarabotak“. Bolšawickaja žandar-merija (G.P.U.) moje śmeť u swajej turmie robotnikaŭ-specyjalistaŭ. Hetych niawolnikaŭ G.P.U. rassylaŭ ŭ fa-bryki i 90 procentaŭ zarabotku hetkaha niawolnika zabi-raje sabie, a 10 procentaŭ fabryka płacić niawolniku specu. U hod G.P.U. wykarystoŭwuje hetkich specau kala 1000 asob i moje z hetaha dochodu 4 miliony rubloŭ.

Z kraju.

Pažary. U kal. Ikaźń, Braslaŭskaha paw. pažar strawiŭ chatu O. Krukowa z usim chatnim sprontam. Krukoŭ padazraja ŭ padpaje swajho syna.

— U Świančianskim lańnictwie ŭ wokolicy zaśc. Zamolški pažar strawiŭ kala 15 hekt. lesu.

Samahubstwa. Nadowiačy zastrelisia lańnik hrafa Tyškiewiča B. Masiulianac u lańničočy Čornaje-Balota, kala Wilni. Pryčyna samahubstwa nia wiadama.

Z Wilni.

Biezraboćcie. Statystyka wykazwaŭ, što ŭ Wilni ciapier jość 6.627 biezrobotnych.

Nowym rektaram Wilenskaha Uniwersytetu na 3 hady dn. 23 h. m. wybrany prof. W. Staniewicz, b. mi-nistr i pasol partii BB.

Kolornaje loto (kruciołka) zawodzicca ŭ Wil-ni ŭżnoŭ. Pawodle čutak, kanciesiŭ na loto starajecca T. Wiarnikoŭski z swaimi partnerami.

Polonofilskija konkurencyjnyja skoki.

(Pašwiačajem „Dz. Wilensku“ Nr. 135, 1933).

U Wilni jość zapisanyja na papiery dźwie padob-nyja da siabie polonofilskija arhanizacyi — „Praświeta“ i „T-wa Bielaruskaj Aświety“ (T. B. A.). Jany isnujuć tolki ŭ Wilni, na siadle hetych arhanizacyjaŭ niama. Na čale „Praświety“ stajć sastareŭy dziaćka Todor Wierni-koŭski, a twarcom T. B. A. zjaŭlajacca pan Antoni Łuc-kiewicz.

Hetija abodwa lidary bielaruskaha polonofilstwa majuć za saboj i swaju prošłość: pieršy jhraŭ „krucioł-kaj“ u kalornaje lato, a drugi — ŭ „radykalizm“. Dziaćka Todor „ruskij“ prawasłaŭny bielarus, a pan Antoni — bialorusin-polak. Pieršy — 70-ci hadowy staryk, a drugi — krychu małodšy. Dziaćka Todor moje „Praświety“, a pan Antoni zasnaŭcŭ T. B. A.

Miż „Praświetaj“ i „T. B. A.“ ideolohičnaj rożnicy niama: abiedźwie jany polonofilskija. Rożnica miż imi tolki taktičnaja: adna adrazu polonofilskaja, a druhaja polonofilskaja pastupowa.

Z pryčyny hetaj rożnicy taktičnaj pačalasia miż imi konkurencyja — pačalisia skoki: chto dalejškočyć. Pry hetym treba skazać, što hetija skoki i pieraskoki „T. B. A.“ z „Praświetaj“ i „Praświety“ z „T. B. A.“ bielarusau ŭ swaju hulniu nia ŭciachwajuc, choć tyja ich i wielmi zaprašajuć. Bielarusy wiedajuć prad kim T.B.A. z „Praświetaj“ hetak skęčuć, a dziela hetaha z naśmieš-kaj na ich hulniu pryhladajucca.

Henija skoki — tolki nie ŭhara, a ŭ adlehaść — u bok Wařawy, apoŭnimi časami nabrali takoha razhonu, što nawet stary dziaćka Todor skakanuŭ z „Praświetaj“ aź u Wařawu, ale tek niaŭdaŭ, što i „Praświeta“ ra-streslasia. Praŭdu kažučy, dyk jana ŭžo daŭno struchle-la, ležačy ŭ kufierku dziaćki Todara.

Pryčynaj hetaha ryzykoŭnaha kroku staryčke jość konkurencyja Antonawa „T. B. A.“ A wyhladaŭ jana hetak:

„T. B. A.“ abwieściła swoj statut, zajaŭlajucy, što imkniecca wučyć bielarusau polskaj kultury (hladz. „Sprawy Narodowościowe“ Nr. 6 1932). Dziaćka Todor ściar-pieć hetahania moh. „Jak heta?.. Hetaha ciu-ka Łuckie-wiča „T.B.A.“ wypieradziła majo „Praświety“? Na heta ja, jak stary polonofil, nie pazwolu.“

Doŭha думаŭ nad hetym faktam dziaćka Todor, ale ŭ kancy-kancoŭ prydukaŭ sposab abahnać u piera-honkach Antonaha.

Wyciahnuŭ z kufierka struchleluju „Praświety“, aściorożna abcior plešni, pan os u „Dziennik Wilenski“ i tam tek rozmachnušsia, što aź truchlo „Praświety“ pa-sypalesia: imieniem „Praświety“ dziaćka Todor zajawiŭ, što bielarusy ŭsiudy starajucca wyjawić swaju lojalnaść da polskaj dziaćkawy, nia chočuć rodnej bielaruskaj ško-ly i damahajacca škoły tolki polskaj, nia lubiać bielaru-skich pradstaŭleńniaŭ i nadta ž lubiać pradstaŭleńni pol-skija, nia lubiać tak-ža bielaruskich knižak i hazet, bo wielmi ŭžo palubili knižki i hazety polskija.

Hetkim woś sposabam dziaćka Todor z „Praświe-taj“ daloka apieradziŭ Antonaŭskaje „T.B.A.“ Ale woś biada: jon i sam spaścierohsia, što dalej ŭžo skakać nia-ma kudy, dyk „pastanawiu“ wyračysia imieni „Praświety“. Adnak, padumaŭšy, dausia na ŭwahu i pakulšto ŭstry-mausia „d hetaha salto mortale“ musić čakaŭe Antonaŭ-skaha „T.B.A.“ kab pamahcy jamu rażam končyć swajo niezawidnaŭe žyćcio.

A bielarusy hladziać na hetija skoki i śmlajucca: ŭziaŭšysia ŭ boki: cha-cha-cha, „skačy ŭraža, jak pan, kaža“, cha-cha-cha...

k—p.